

Le 25 sept. 2021 à 15:05, Robert Bogaj <r.bogaj@gmail.com> a écrit :

Serdecznie Pana witam

Postanowiłem do Pana napisać z nadzieją, że poświęci mi Pan kilka swoich chwil czytając ten list.

(...)

Chciałem też Panu podziękować, że przez tyle lat – większość chyba swojego życia -walczył o to, żeby ocalić to wszystko dla innych w różnych formach wyrazu. A teraz do rzeczy.

Nazywam się Robert Bogaj z zawodu informatyk, z zamiłowania pisarz amator,

(...)

Nie chcę pisać książki o Beksińskim bo nie śmiałybym i nic mnie do tego nie upoważnia - jedynie u źródła czyli Pana znającego Mistrza emocji, nabrać inspiracji dla swojej książki. Pomyślałem sobie, że na pewno zrobiłbym to najlepiej jeśli porozmawiałbym osobiście z Panem, osobą która znała Pana Zbigniewa.

Jeśli jednak stwierdzi Pan, że nie ma po co, to też to przyjmuję i dziękuję za to co Pan robi dla wszystkich.

Dziękuję, za czas, który mi Pan poświęcił czytając ten list, z nadzieją że mnie Pan zrozumiał, i przepraszam za śmiałość jeśli to Pana uraziło. Czekam na odpowiedź.

Pozdrawiam,

Robert Bogaj